



Należy postawić na transparentność i zadbać o bezpieczeństwo i rozwój. Prezes NRL podczas 8. edycji Innovation Day

Tegoroczna odsłona wydarzenia organizowanego przez redakcję Polityki Zdrowotnej skupiała się przede wszystkim na kwestii bezpieczeństwa lekowego, odporności systemu i wzmocnieniu warunków dla badań, produkcji i dostępu do terapii w czasie napięć i potencjalnych zagrożeń.

Do udziału w debacie eksperckiej poświęconej szczególnie wyzwaniom wzmacniania bezpieczeństwa lekowego i budowie warunków rozwoju badań, inwestycji i wdrożeń został zaproszony prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, który mówił o przeszkodach we współpracy lekarzy z producentami leków.

Nasze doświadczenia jako lekarzy z producentami leków są dwojakie. Z jednej strony próbuje się nam przedstawić firmy farmaceutyczne jakby byli to wręcz kandydaci do kanonizacji,, których jedyną misją jest zapewnienie zdrowia populacji i Polaków, a z drugiej strony mamy osoby, które nie tylko negują badania i farmakologię, ale też aktywnie się im przeciwstawiają i budują teorie spiskowe w stylu: farma nie chce niczego dobrego dla pacjentów, a lekarze współpracując z nią, czynią zło. Myślę, że zmiana mentalności powinna polegać na tym, żebyśmy znaleźli się gdzieś pośrodku i przyznali, że ani firmy farmaceutyczne nie są kandydatem do kanonizacji, ani też - oprócz tego, że produkty lecznicze są też towarem rynkowym - sama działalność takich firm nie musi być pozbawiona pewnej misji - zaznaczył dr Łukasz Jankowski.

Szef samorządu lekarskiego podkreślił, że bez współpracy z przemysłem farmaceutycznym, bez komercjalizacji i współpracy wielu środowisk niemożliwy jest obecnie rozwój medycyny.

My widzimy się wzajemnie w sposób prawdziwy, to znaczy rozumiemy, że za koncernami może stać misja, ale także stoi biznes i finanse. I z takim zrozumieniem trzeba te współpracę budować, bo bez współpracy lekarzy, pacjentów i firm na polu badań klinicznych czy oceny farmakoterapii nie ma obecnie postępu medycyny, a z badań napędzanych również przez producentów leków korzystamy wszyscy: pacjenci, lekarze, i sam producent leku. Na tym polega dobre partnerstwo. Należy postawić na transparentność, dostrzec wiele środowisk i zadbać o bezpieczeństwo i rozwój, trochę „ucywilizować” wzajemne relacje, bez których rozmowa o bezpieczeństwie lekowym Polaków nie jest możliwa - zakończył prezes NRL.

Wszyscy uczestnicy panelu zgodnie podsumowali, że bezpieczeństwo lekowe wymaga nie tylko stabilnych zdolności wytwórczych, ale także konkurencyjnego otoczenia dla badań klinicznych, działalności badawczo-rozwojowej oraz decyzji inwestycyjnych firm działających w ochronie zdrowia.

fot. Karolina Bartyzel/NIL

